

Joanna Bielecka-Prus

Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie

## POZA ZASIĘGIEM JĘZYKA? BADANIA WIZUALNE W NAUKACH SPOŁECZNYCH

Marcus Banks: **Materiały wizualne w badaniach jakościowych**. Przekład Pawła Tomanka. Warszawa: WN PWN, 2009, 222 s.

Choć badania jakościowe już zyskały w Polsce wielu zwolenników, to można zauważyć, że przychyłość środowiska naukowego zdobyły przede wszystkim metody tradycyjne: różnego typu wywiady, badania terenowe, obserwacje. Wykorzystanie materiałów wizualnych w badaniach empirycznych wciąż budzi opór i powątpiewanie w naukową wartość danych. Wydaje się, że przyczyny tego są złożone i nie wynikają jedynie z tego, że socjologia wizualna jako subdyscyplina dopiero niedawno została zinstytucjonalizowana. W 2009 roku w ramach ISA w utworzono grupę tematyczną „Socjologia wizualna” (nie ma takiej grupy ani w ESA, ani w ASA, choć istnieje samodzielne International Visual Sociology Association). Wiedza na temat możliwości wykorzystania danych wizualnych w badaniach socjologicznych nie jest zbyt rozległa. Brakuje informacji na temat metodologii badań wizualnych: sposobów zbierania materiałów empirycznych i ich opracowania. W podręcznikach do badań jakościowych, które ukazały się w języku polskim, bardzo mało miejsca poświęcono badaniom wizualnym. Wyjątkiem jest praca Silvermana (2007), w której jeden rozdział dotyczy analizy obrazów.

Osoby zainteresowane zapewne ucieszyła wiadomość, że już w trzy lata po ukazaniu się książki *Using Visual Data in Qualitative Research* (2007) w języku angielskim, na rynku polskim pojawił się jej polski przekład. Otwiera on serię „Niezbędnik badacza”, której kolejne cztery tomy mają się ukazać już wkrótce. Będą w nich omawiane następujące zagadnienia metodologiczne: badania etnograficzne, analiza konwersacji, analiza dyskursu, wywiady, projektowanie badań jakościowych. Mają one wyposażyć badacza w „skrzynkę z narzędziami”, które ułatwią mu pracę w terenie badawczym. Zaleta „Niezbędnika” tkwi w tym, że każdy z jego tomów stanowi całość, która może być czytana bez przymusu sięgania do innych książek z tej serii, a jednocześnie poszczególne książki wzajemnie uzupełniają się, podejmując te same proble-

my badawcze z różnych perspektyw metodologicznych. Trzeba zauważyć, że anglojęzyczna seria „Niezbędnika”, pod redakcją Uwe Flicka, składa się nie z pięciu, ale z ośmiu tomów. Można mieć nadzieję, że Wydawnictwo Naukowe PWN planuje przekład wszystkich tomów, także tych poświęconych badaniom fokusowym, analizie danych jakościowych oraz kryteriów oceny badań jakościowych w aspekcie ich wartości poznawczej.

Marcus Banks, autor tomu *Materiały wizualne w badaniach jakościowych*, profesor Uniwersytetu Oksfordzkiego, nie jest socjologiem, lecz antropologiem prowadzącym badania terenowe w Indiach i Wielkiej Brytanii na temat problemów etnicznych. Antropolodzy mają znacznie dłuższe doświadczenie w posługiwaniu się danymi wizualnymi, a zatem Banks jest nie tylko empirykiem, ale także przedstawicielem tej dyscypliny naukowej, w której badania wizualne stosunkowo wcześniej uzyskały status metody badawczej.

W recenzowanym tomie zagadnienia dotyczące ogólnych problemów związanych z badaniami jakościowymi są zredukowane do minimum, mimo to dla czytelnika niezaznajomionego z tego typu badaniami książka jest łatwa w odbiorze. Pierwszy rozdział książki to wprowadzenie, w którym autor wyróżnia typy badań wizualnych oraz wprowadza podstawowe pojęcia. Banks wychodzi z założenia, że metody wizualne są naukowo uprawomocnione. Nie podziela obaw dotyczących zatarcia granic między sztuką nowych mediów a metodą naukową, estetyzacją i quasi-artystyczną ekspresją projektów badawczych podejmowanych na gruncie antropologii i socjologii wizualnej (por. Drozdowski 2004). Nie podejmuje także rozważań na temat przyczyn niechęci stosowania metod wizualnych przez badaczy, natomiast przekonuje nas o powodach, dla których dane wizualne są ważnym źródłem informacji w analizach społecznych. Współczesny świat jest nasycony wszechobecnymi przejawami wizualnymi (por. Sztompka 2006). Są one oknem, przez które możemy oglądać procesy społeczne, szczególnie te, które trudno jest badać za pomocą innych metod. Chris Jenks (1995) zauważył, że prawie wszystkie dziedziny kultury mają swój aspekt wizualny i trudno się z tym nie zgodzić, jeśli przyjmiemy szeroką definicję kultury, obejmującą także płaszczyznę materialną i społeczną (Nowicka 2005).

W drugim rozdziale książki przedstawione zostały sposoby wykorzystania metod wizualnych w perspektywie historycznej: od wczesnych prac antropologów i kryminologów (fotografia antropometryczna), w których próbowano budować typologie ras ludzkich, następnie filmy etnograficzne Baldwina Spencera (Australia), Beatrice Blackwood (Nowa Gwinea) oraz Margaret Mead i Gregory’ego Batesona (Bali) aż po projekt Farm Security Administration w latach trzydziestych XX wieku. Niestety autor bardzo mało miejsca poświęca na omówienie prac socjologów, wykorzystujących metody wizualne, ograniczając się głównie do dokonań antropologów w tym zakresie, co jest

istotną wadą tego zarysu historycznego. W omówieniu tym nie znajdziemy wzmianki o klasycznej już pracy Ervinga Goffmana (1979) czy Howarda S. Beckera (red. 1981).

Rozdział kolejny, w którym autor omawia perspektywy analityczne, budzi wiele zastrzeżeń. Banks uważa, że pełna analiza obrazów powinna uwzględniać zarówno kontekst, w jakim dany obraz został wytworzony, jak również sytuację recepcji tego obrazu (s. 73). Należy wziąć pod uwagę relacje, jakie łączą podmioty znajdujące się w tych kontekstach, szczególnie panującymi w nich stosunkami władzy, a także motywy ich działania. Mimo tej deklaracji niewiele miejsca faktycznie poświęcono na omówienie podejść analitycznych badających te konteksty i ich metodologii. Krytycznie omówione zostały następujące perspektywy teoretyczne: studia kulturowe, analiza treści, etnometodologia. Pominięto badania semiologów, psychoanalizę, analizę dyskursu, szczególnie w wersji krytycznej, np. badania Toma Lawrence'a, Nelsona Philippsa i Cyntii Hardey (1999), a o pracy semiotyków społecznych, Gunthera Kressa i Theo van Leeuwena (1996) jest jedynie wzmianka.

Choć mogłoby się wydawać, że zwrot kulturalistyczny, jaki dokonał się pod wpływem studiów kulturowych w badaniach wizualnych, zostanie przez Banksa oceniony pozytywnie, autor, choć nie ujawnia bezpośrednio swojego stanowiska, bliższy jest poglądom antropologii postmodernistycznej czy etnografii krytycznej. Studium kulturowym autor zarzuca „gabinetowość” i brak „obiektywnej analizy danych” (s. 75) nie uzasadniając tej niesprawiedliwej, moim zdaniem, oceny. Generalnie badania prowadzone w tym nurcie zostały omówione bardzo pobieżnie, o czym może przekonać się czytelnik konfrontując ten fragment z publikacją Chrisa Barkera (2005). Banks nie wspomina o bardzo ważnej pracy poświęconej analizie danych wizualnych, *Representation: cultural representations and signifying practices* (1997) pod redakcją Stuarta Halla. Analiza treści jest scharakteryzowana jako sformalizowana metoda ilościowa, podziałająca błędy (o zaletach niewiele możemy się dowiedzieć) innych metod ilościowych, takich jak zaburzenia reprezentatywności, nieuwzględnianie kontekstu i znaczenia analizowanych reprezentacji. Co prawda autor zauważa, że analiza ta może odsłonić ukryte struktury sensu (do metody tej włączona jest także semiotyka i strukturalizm), to odnosi się do tego krytycznie, wprowadzając własne rozróżnienie na narrację wewnętrzną (co jest na zdjęciu) oraz zewnętrzną (kto zrobił zdjęcie, kiedy i dlaczego?), które, jego zdaniem, lepiej tłumaczy problem. Nie ujawnia jednak argumentów broniących tego twierdzenia. Do metod sformalizowanych włącza także teorię ugruntowaną Barneya Glasera i Anselma Straussa (s. 89), co wydaje się kwestią bardzo dyskusyjną. Również analiza perspektywy etnometodologicznej, do której także zaliczana jest analiza konwersacyjna, wymagałaby poszerzenia. Sposób posługiwania się danymi wizualnymi (filmy wideo) przez

etnometodologów autor kwalifikuje do badań pozytywistycznych, a nie interpretacyjnych. Uzasadnia to tym, że dane wizualne służą jedynie potwierdzeniu wniosków płynących z analizy konwersacyjnej, podobnie jak proksemika i choreometria, nie mają więc charakteru eksploracyjnego (s. 62).

Kolejne dwa rozdziały książki dotyczą zagadnień praktycznych dla badacza, który wyrusza w teren, analizuje dane i prezentuje wyniki badań. Nie jest to jednak gotowy receptariusz, ale raczej zbiór wskazówek opatrzonych przykładami badań, z których można czerpać inspiracje. Jednocześnie Banks próbuje odpowiedzieć na fundamentalne pytania metodologiczne: czy korzystając z metod wizualnych uzyskamy jakąś wiedzę o życiu społecznym? W jaki sposób? Jeśli tak, to czy jest to wiedza, która nie jest możliwa do zdobycia za pomocą innych metod? Czy są takie aspekty życia społecznego, które nie poddają się łatwo werbalizacji i można do nich dotrzeć przez dane wizualne? Czy stosując metody wizualne szybciej i efektywniej uzyskamy wyniki poznawcze? Czy mamy do czynienia z teoriami i metodami nieobecnymi w innych badaniach jakościowych? I wreszcie: czy badacz może zrezygnować z podstawowego jak dotąd narzędzia analizy, jakim jest słowo, na rzecz przekazu wizualnego, w formie np. esejów naukowych?

Stanowisko Banksa jest nie tylko antypozytywistyczne, ale i postmodernistyczne. Materiały wizualne nie są „czystym” zapisem wydarzeń w życiu społecznym, ale ich reprezentacją, wytworzoną i interpretowaną według ustalonych społecznie kodów (s. 36). Badacz może stosować metody wizualne w różnorodny sposób. Samodzielnie wytworzone obrazy (zdjęcia, filmy) mogą być traktowane jak notatki z terenu, które nie są zazwyczaj włączone do raportu, lecz wykorzystane w analizie zebranego materiału empirycznego. Materiały wizualne mogą być także wytworzone przez uczestników życia zbiorowego na długo przed wejściem badacza w teren. Są one danymi zastanymi, które poddane są „socjologicznemu badaniu obrazów” (s. 28). Można także włączać informatorów w proces gromadzenia i analizy danych, np. prosząc ich o wykonanie zdjęć lub współuczestniczyć w ich wytwarzaniu. Norman Denzin (1989) dodałby tu jeszcze obserwowanie osób robiących zdjęcia.

Z pierwszej metody badacze życia społecznego korzystali od dawna (np. Alfred C. Haddon w wyprawie do Wysp Cieśniny Torresy), szczególnie w antropologii, druga rozpowszechniła się wraz z rozwojem nauk o mediach, choć wydaje się, że Banks marginalizuje istotny wpływ rozwoju historii sztuki, która dostarczyła narzędzi pojęciowych do analizy obrazów. Trzeci typ badań związany jest z rozwojem antropologii postmodernistycznej, etnografii krytycznej czy badań w działaniu. Autor oceniając te sposoby zbierania danych nie jest do końca konsekwentny. Z jednej strony krytykuje pierwszy i drugi typ badań za manipulowanie danymi i uprzedmiotawianie badanych, z drugiej jednak strony sceptycznie odnosi się do projektów badawczych, w których re-

spondenci robią zdjęcia bez obecności badacza. Uważa on bowiem, że istotna dla procesu badawczego więź między respondentami a analitykiem nie jest wtedy wytwarzana, zwłaszcza wtedy, gdy zebrany materiał jest analizowany bez udziału autorów. Jednakże wcale tak być nie musi, badacz może przecież uzyskane dane wykorzystywać w wywiadach. Z jednej strony więc Banks zachęca do współpracy z respondentami, z drugiej jednak nie pozbawia badacza funkcji kontrolującej (s. 140).

Można analizować dane wizualne w kilku aspektach: badać sposób, w jaki dane zostały wytworzone (np. kto, po co, dla kogo, w jakich okolicznościach), jakie się ich dalsze losy, sposób ich przechowywania, cyrkulacji, prezentacji, następnie kontekst, w jakim badacz wykorzystuje zdjęcia (s. 108–109). Do tego można jeszcze dodać sposoby oglądania tych danych przez inne jednostki. Najczęściej podejmowane są badania medioznawcze, które analizują praktyki związane z odbiorem przekazów wizualnych. Autor podaje wiele przykładów takich badań, które wychodzą poza metodę eksperymentalną i wykorzystują badania terenowe. W omówieniu tym pomija analizy procesu tworzenia danych wizualnych, praktyk związanych z robieniem zdjęć czy filmu, takich jak wybór technologii, kompozycji, a także relacji społecznych towarzyszących wytwarzaniu obrazu (Rose, 2007). Trzeba więc przyznać, że zainteresowany nimi Czytelnik nie znajdzie tu nawet bardziej ogólnych informacji.

Znacznie więcej miejsca poświęcono wywiadowi z użyciem fotografii, choć skupiono się wyłącznie na wywiadzie indywidualnym, nie omawiając specyfiki wywiadu grupowego. Metoda ta umożliwia zbieranie danych etapami. Gromadzenie materiałów wizualnych przeplatane jest wywiadami z respondentami, którzy mogą modyfikować kierunek zbierania danych i decydować o tym, jakie obiekty powinny się znaleźć w kadrze. Autor omawia zalety tej metody, w której fotografie przywołują wspomnienia respondentów, co w rezultacie powoduje obniżenie napięcia podczas wywiadu oraz tworzy intymną relację między osobami uczestniczącymi w procesie badawczym. Wskazuje on także wady tej metody, które związane są z polisemią obrazów, co stwarza problemy interpretacyjne i utrudnia porównywanie materiału. Przytoczone argumenty będą pewne zastrzeżenia. Nie wiemy, dlaczego Banks zakłada, że wywiady te muszą mieć formę częściowo ustrukturyzowaną, a nie pogłębioną czy narracyjną. Pokazywane materiały wizualne powinny być związane w jakiś sposób z osobistym życiem badanych. Mogą to być ich własne zdjęcia z domowego archiwum, ewentualnie fotografie zgromadzone w innych zbiorach, ale przedstawiające sceny z życia badanych lub jego przodków. W przeciwnym razie trudno będzie badaczowi stworzyć atmosferę intymności w trakcie wywiadu (s. 117, 121). Wydaje się jednak, że Banks znacznie zawęży możliwości wykorzystania tej metody. Można ją także stosować posługując się zdjęciami z życia innych osób czy zdarzeń rozgrywających się w sferze publicznej. Fotogra-

nie mogą być narzędziem podtrzymującym rozmowę, ilustrującym zdarzenia i prowokującym do wyrażania opinii.

Metody wizualne odgrywają szczególnie istotną rolę w badaniach terenowych. Banks uważa, że pozwalają one dotrzeć nie tylko do sposobów interpretowania rzeczywistości przez jednostki, ale także odsłaniają „wiedzę ukrytą” (s. 105). Choć autor nie odwołuje się do prac Michaela Polanyi’ego (1966) i jego koncepcji wiedzy milczącej (*tacit knowledge*), można stwierdzić, że metody wizualne mogą okazać się przydatne dla badaczy wiedzy lokalnej czy praktyk społecznych i umożliwią uzyskanie szybkich i wartościowych poznawczo wyników. Szczególnie wtedy, gdy badacz wkracza w obszary obce mu kulturowo i mogą wystąpić problemy z komunikacją werbalną, w sytuacjach, gdy respondentami są osoby niewładające płynnie językiem, np. emigranci, dzieci, osoby o ograniczonej sprawności umysłowej, a także wtedy, gdy badaniami objęte są te wymiary życia zbiorowego, które z trudem podają się werbalizacji, np. taniec, sztuki plastyczne. Celem badań wizualnych nie jest poszukiwanie regularności, ale osobliwości życia społecznego, sytuacji wyjątkowych czy odchyleń, które mogą wskazywać na ukryte, nieuświadomione jeszcze procesy społeczne, zmiany społeczno-kulturowe, niedostrzeżone i niezwerbalizowane (np. badania Paula Stollera), a które znajdują swój wyraz w przejawach wizualnych. Można więc zatem badać procesy makrospołeczne przyglądając się zjawiskom lokalnym. Banks uważa, że „przez dużą część czasu działamy nieświadomie” (s. 196), a analiza materiałów wizualnych pozwoli nam dotrzeć do tej sfery. Nie jest jednak oczywiste, dlaczego mielibyśmy do niej docierać i jaki ma ona związek z życiem społecznym. Jeśli bowiem odkrywamy to, co konkretne, wyjątkowe, to nie mamy tu do czynienia z formą świadomości (czy raczej nieświadomości) zbiorowej. Poziom życia jednostkowego i zbiorowego nie łączy się wyraźnie ze sobą, zarówno w prowadzonych przez Banksa rozważaniach teoretycznych, ani też w jego propozycjach metodologicznych.

Stanowisko autora w sprawie samodzielności metod wizualnych nie jest jasne. Przywołuje on bardzo zróżnicowane opinie: od poglądu, że film etnograficzny jest samowystarczalnym sposobem poznawania rzeczywistości i nie potrzebuje poszerzenia o środki językowe (Anny Grimshaw), poprzez tezę, że środki wizualne i językowe są ze sobą powiązane (Paul Henley, por. także Lofland i inni 2009), aż do stwierdzenia o konieczności dopełnienia filmu notatkami (Karl Heider). Sam natomiast uważa, że „badanie obrazów powinno być traktowane tylko jako jedna z wielu metodologii używanych przez badaczy” (s. 24), z drugiej zaś strony uznaje ich swoistość i zdolność do odkrywania ukrytych przed innymi metodami wymiarów życia społecznego (s. 191). Kwestią problematyczną pozostaje ich samodzielność teoretyczna. Banks nie przedstawia propozycji teoretycznych, na których mogłaby

się oprzeć socjologia (czy antropologia wizualna) jako subdyscyplina, ani także jej wyraźnie określonego przedmiotu formalnego, który odróżniałby ją od innych dyscyplin naukowych (np. medioznawstwa, kulturoznawstwa). Być może, co zresztą jest obecne w innych pracach dotyczących badań wizualnych, chodzi raczej o stworzenie szerokiego nurtu interdyscyplinarnego, tak jak to stało się ze studiami kulturowymi. Kultura wizualna (*visual culture*) jako nurt badań wyłonił się ze studiów kulturowych w latach dziewięćdziesiątych (choć nazwę tę zaproponował w 1972 roku historyk sztuki Michael Baxandall w pracy *Painting and Experience in 15th century Italy*) i rezygnując do pewnego stopnia z rozwijania wątków marksistowskich, pozostawał pod wpływem prac Rolanda Barthesa (1996, 2000), Waltera Benjamina (1993) czy Janet Wolff (1991). W połowie lat dziewięćdziesiątych William J. Thomas Mitchell (1994, 1995) spopularyzował termin studia wizualne (*visual studies*) (na wzór studiów kulturowych), stawiając tezę o zwrocie wizualnym (Elkins 2003). Od 2002 roku International Visual Sociology Assosiation wydaje pismo „Visual Studies”, zamiast wcześniejszego „Visual Sociology”. Nie jest to tylko zmiana nazwy, ale kierunku, w jakim zmierza ten nurt badań, rozszerzając swój zakres, wchłaniając nowe teorie i metodologie, co pogłębia „zmaczenie gatunku” oraz utrudnia zdefiniowane przedmiotu badań. Pewną próbę zdefiniowania nurtu podjęła Margaret Dikovitskaya (2006), czas pokaże, czy trafną.

Inną kwestią jest to, czy w badaniach wizualnych można zrezygnować z komunikacji werbalnej i oprzeć się jedynie na obrazach np. w formie eseju fotograficznego czy filmowego. Banks uważa, że obrazy nie wymagają komentarza (może nim być nie tylko opis, ale także podpis), jeśli są zrozumiałe dla odbiorców. Inni badacze (por. Denzin 1989) są zdania, że nie ma wypracowanych metod analizy danych wizualnych, które obywatelby się bez języka. Obrazy poddawane są transkrypcji i dopiero te są analizowane. Nie jest jednakże bezsporne, czy wszystkie elementy obrazu dają się przełożyć na symbole językowe, jak to zauważył Barthes (1995) wprowadzając pojęcie *punctum*.

Zaletą omawianej książki jest to, że autor skupił się nie tylko na fotografii, jak często to bywa w przypadku książek z metodologii wizualnej (por. Sztompka 2006), ale sporo miejsca poświęcił na pokazanie możliwości wykorzystania filmu w badaniach jakościowych. Nie budzi to zdziwienia, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że antropologowie od dawna już wykorzystywali tę technikę rejestracji danych. Niektórzy badacze zauważają, że film nie tylko buduje swą narrację wewnętrzną przez filmowane obiekty, ale sposób ich ujęcia (kadrowanie, dobór kolorystyki), co można odnieść także do fotografii. Jednakże duża przewaga filmu nad fotografią polega na możliwości budowania przez badanych opowieści usytuowanych w naturalnym kontekście życia codziennego.

Ostatnia część rozdziału IV prezentującego metody wizualne oraz rozdział V poświęcone są zagadnieniom etycznym oraz sposobom prezentacji danych wizualnych. Podczas gdy fragmenty dotyczące upubliczniania nie wnoszą zbyt wiele nowej wiedzy, to uwagi na temat etyki badań są godne polecenia. Nie tylko dlatego, że wciąż brakuje nam literatury, przydatnej nie tylko badaczowi, ale także dydaktykowi, który podjął się prowadzenia zajęć z etycznych problemów zawodu socjologa. W badaniach wizualnych trudno jest zagwarantować anonimowość, a także zbieranie materiału jedynie za zgodą (np. pisemną) respondentów i problematyczne jest znalezienie rozwiązań, które spełniałyby standardy etyczne bez naruszenia jakości zebranych materiałów. Banks podaje kilka przykładów rozwiązań tego dylematu, a sam jest zwolennikiem złotej zasady *primum non nocere*.

Rezultatem badań wizualnych jest raport, któremu można nadać różne formy: od tradycyjnego opracowania w postaci artykułu, po mniej konwencjonalne, takie jak esej fotograficzny, film autoetnograficzny czy społecznościowy, w którym występują zarówno badani, jak i badacz. Wyniki badań mogą być także prezentowane na wystawach, w formie prezentacji multimedialnych łączących tekst z obrazami siecią linków, które umożliwiają wielopoziomowe uporządkowanie zebranego materiału przez odbiorcę. Zebrany materiał wizualny może być także wykorzystany w rozwiązywaniu problemów społecznych. Tak jest np., gdy badacz angażuje się w działania na rzecz badanych społeczności.

Mimo wielu zalet podręcznika, zajmowane przez Banksa stanowisko metodologiczne, a także wyrażane przez niego opinie mogą budzić kontrowersję. Na przykład autor (s. 32) bardzo wyraźnie dystansuje się od metod badań, które dążą do weryfikacji hipotez, wskazując na funkcję eksploracyjną metod wizualnych. Wydaje się jednak, że podział taki nie jest w pełni uzasadniony, bowiem materiały wizualne mogą być z powodzeniem wykorzystywane w testowaniu hipotez czy poszukiwaniu odpowiedzi na pytania badawcze. Stanowisko Banksa zbyt wyraźnie zawęża możliwości wykorzystania danych wizualnych.

Problematyczny wydaje się także podział dokonany przez Banksa na podejście pozytywistyczne i interpretatywne, które łączy z podejściem konstruktywistycznym. Powątpiewanie w istnienie praw w naukach społecznych pojawiło się znacznie wcześniej, a nie jak pisze autor „pod koniec lat 60. ubiegłego wieku” (s. 49). Przyjęcie perspektywy interpretacyjnej nie musi w sposób konieczny pociągać za sobą przyjęcia stanowiska konstruktywistycznego, w którym nie tylko klasyczna definicja prawdy, ale w ogóle kwestie prawdziwości poznania zostały odsunięte na margines rozważań epistemologicznych.

W książce nie znajdziemy kilku kwestii, które podręcznik do metod badań powinien poruszyć. Przede wszystkim brakuje omówienia ważnych proble-



mów, z jakimi będzie musiał się zmierzyć badacz wkraczający na teren badawczy, np. manipulowanie sytuacją przez badanych, niepewność dotycząca wyboru filmowanych scen, problemy z jednoczesnym filmowaniem i obserwowaniem czy prowadzeniem rozmów, co pociąga za sobą konieczność pracy zespołowej (Flick 2006; Atkinson 2000). Chociaż autor uważa, że obrazy są zdolne do wywierania wpływu na jednostki, to nie wyjaśnia, jak proces ten można zbadać. Zdecydowanie lepszą lekturą jest pod tym względem np. praca historyka sztuki Davida Freedberga (2005). Banks nie wziął także pod uwagę nasyconej obrazami ikonosfery Internetu, który nie tylko jest najbardziej dynamicznie rozwijającym się medium, ale także przedmiotem wymagającym nowych metod badania (Ferenc i Olechnicki 2007), charakteryzującym się własnymi drogami cyrkulacji danych i ich odbioru. Czytelnik nie dowie się także, jak analizować zebrany materiał, czy i w jaki sposób go kodować, czy są programy wspomagające pracę nad danymi (np. ATLAS.ti, CAQDAS). Książka Sary Pink (2009) lepiej spełnia pod tym względem swoją funkcję dydaktyczną. Brakuje także uporządkowania „substancjalnego”: jakie problemy szczególnie nadają się do badań wizualnych, np. badania tożsamości (por. Benwell i Stokoe 2006), globalizacji, wielokulturowości, przestrzeni miejskiej, zachowań zbiorowych, ciała i płci kulturowej (Mirzoeff red. 2007).

Można mieć także drobne zastrzeżenia do jakości przekładu. Choć nie ma rażących błędów terminologicznych, pojawiają się niekiedy błędy w tłumaczeniu (np. „regularności w znaczeniach” s. 11 (w org. *ways of meaning*). Niezbyt fortunny jest także przekład terminu „photo-elicitation” na „wywiad na podstawie zdjęć”, gdy już w języku polskim przyjęte zostało inne nazewnictwo: „wywiad z użyciem fotografii” (Konecki 2005) lub „wywiad z interpretacją fotografii” (Sztompka 2006). Podobnie jest w przypadku wywiadu z użyciem filmu. Wątpliwości budzi także termin „wywiad półotwarty” (w org. *semi-structured interview*). Raczej chodzi tu o wywiad częściowo strukturalizowany, półotwarte natomiast mogą być pytania stawiane w wywiadzie. Wprowadzenie nowego nazewnictwa bez uzasadnienia może przyczynić się do powiększenia bałaganu terminologicznego panującego w naukach społecznych uprawianych na gruncie polskim. Osobną sprawą jest hybryda językowa „wzrokocentryzm”. Chociaż termin został użyty w pracy Władysława Strzeмиńskiego (2006), może on budzić pewne zastrzeżenia, ze względu na nietypowy, raczej publicystyczny niż naukowy w stylu, sposób złożenia neologizmu. Wygląda jednak na to, że termin ten na dobre przyjął się w socjologii polskiej.

Dużą zaletą książki jest jej przejrzysta struktura. Tekst główny poprzedzony jest tekstem wprowadzającym, w którym omówione są przykłady badań wizualnych lub ogólne informacje dotyczące problemów poruszanych w roz-

dziale. Na końcu każdego z rozdziałów dodano materiały informacyjno-pomocnicze: lista lektur uzupełniających, a także najważniejsze informacje warte zapamiętania. Spis polecanych publikacji jest przydatny, natomiast nie jest dla mnie jasne, jaką funkcję pełnią skompresowane do minimum, wręcz trywialnie brzmiące podsumowania. Na końcu książki znajduje się słowniczek pojęć, wraz z ich krótkimi definicjami. Hasła, co jest wielkim plusem, podano zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Dodano także bibliografię oraz indeks nazwisk, brak jednakże indeksu rzeczowego. Minusem jest mała liczba zamieszczonych w publikacji zdjęć wraz z przykładowymi sposobami ich analizy, jak np. jest to w książce Gillian Rose (2007). Byłoby to bardzo przydatne, ponieważ po zakończeniu lektury tego tomu czytelnik wie, dlaczego warto wykorzystywać materiały wizualne, jak je zebrać, w jakiej formie napisać raport, ale wciąż nie jest jasne, w jaki sposób analizować zebrane dane. *Disciplina arcani* badań jakościowych została zachowana. Autor deklaruje, że świadomie potraktował zamieszczone zdjęcia jedynie jako ilustracje (s. 43), jednakże wydaje się, że szczegółowe odsłonięcie warsztatu badawczego, nie tylko otworzenie, ale także użycie „skrzynki z narzędziami” sprawiłoby, że książka lepiej spełniałaby swoje cele dydaktyczne.

Mimo niedoskonałości, podręcznik może być dobrym źródłem informacji zarówno dla studentów, którzy przygotowują własne projekty badawcze, jak i dla nauczycieli akademickich wprowadzających studentów w problemy metodologii badań jakościowych. Ale nie tylko. Książka może być także użyteczna dla bardziej zaawansowanych badaczy, którzy mogą w niej znaleźć inspiracje do dalszych poszukiwań badawczych, jak też i teoretyków śledzących kierunki rozwoju nauk społecznych. Chociaż tytuł książki sugeruje, że jest ona skierowana do osób prowadzących badania jakościowe z perspektywy interpretacyjnej, tom ten zawiera wątki interesujące dla badaczy o orientacji ilościowej, którzy pragną poszerzyć swój warsztat, wykorzystując dane wizualne do analiz ilościowych. Przykład badań Johna Snowa, londyńskiego lekarza badającego przyczyny epidemii cholery w 1854 roku, pokazuje, że wizualne sposoby przedstawiania danych ilościowych mogą przyczynić się do ważnych odkryć naukowych. Dzięki nim Snow odkrył, że zarazki przenoszone są przez system wodociągów (zob. Tufte 1997). Materiały wizualne są pomocne w konstruowaniu kwestionariusza, a także weryfikacji odpowiedzi w nich uzyskanych (Sztompka 2006). Być może więc recenzowana książka nie tylko przyczyni się do zwiększenia popularności badań jakościowych, w tym także badań wizualnych, ale również ożywi współpracę między zwolennikami badań ilościowych i jakościowych.

## Literatura

- Atkinson, Paul. 2000. *Metody badań terenowych*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Baxandall, Michael. 1972. *Painting and Experience in Fifteenth Century Italy*. Oxford: Oxford University Press.
- Barker, Chris. 2005. *Studia kulturowe*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Barthes, Roland. 1996. *Światło obrazu. Uwagi o fotografii*. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Barthes, Roland. 2000. *Mitologie*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Becker, Howard S. (red.). 1981. *Exploring Society Photographically*. Chicago: University of Chicago Press.
- Benjamin, Walter. 1993. *Dzieło sztuki w dobie możliwości jego reprodukcji technicznej*. W: Jadwiga Bocheńska, Alicja Kisielewska i Mirosław Pęczak (red.). *Wiedza o kulturze. Część IV. Audiowizualność w kulturze. Zagadnienia i wybór tekstów*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 273–284.
- Benwell, Bethan i Elizabeth Stokoe. 2006. *Discourse and Identity*. Edinburg: Edinburg University Press.
- Denzin, Norman K. 1989. *The Research Act*. Englewood Cliffs, NJ: Prentice-Hall.
- Dikovitskaya, Margaret. 2006. *Visual Culture. The Study of the Visual after the Cultural Turn*. Cambridge, Mass.: MIT Press.
- Drozdowski, Rafał. 2004. *Socjologie wizualne i ich dylematy*. W: Jerzy Kaczmarek (red.). *Kadrowanie rzeczywistości. szkice z socjologii wizualnej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 9–20.
- Elkins, James. 2003. *Visual Studies. A Skeptical Introduction*. London, NY: Routledge.
- Ferenc, Tomasz i Krzysztof Olechnicki. 2007. *Dlaczego warto badać obrazy w sieci?* W: Tomasz Ferenc i Krzysztof Olechnicki (red.). *Obrazy w sieci*. Toruń: Wydawnictwo UMK, s.7–15.
- Flick, Uwe. 2006. *An Introduction to Qualitative Research*. London: Sage.
- Freedberg, David. 2005. *Potęga wizerunków. Studia z historii i teorii oddziaływania*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Goffman, Erving. 1979. *Gender Advertisements*. London: Macmillan.
- Hall, Steward (red.). 1997. *Representation: Cultural Representations and Signifying Practices*. London: Sage.
- Jenks, Chris. 1995. *The Centrality of the Eye in Western Culture: an Introduction*. W: Chris Jenks (red.). *Visual Culture*. London: Routledge, s. 1–25.
- Kress, Gunther i Thei van Leeuwen. 1996. *Reading Images: the Grammar of Visual Design*. London: Routledge.
- Konecki, Krzysztof T. 2005. *Wizualne wyobrażenia. Główne strategie badawcze w socjologii wizualnej a metodologia teorii ugruntowanej*. „Przegląd Socjologii Jakościowej” Tom I, nr 1 (<http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume1/abstracts.php>).
- Lawrence, Tom, Nelson Philips i Cynthia Hardey. 1999. *Watching Whale Watching: a Relational Theory of Organizational Collaboration*. W: Stewart R. Clegg, Eduardo Ibarra-Colado i Luis Bueno-Rodriquez (red.). *Global Management: Universal Theories and Local Realities*. London: SAGE, s. 246–264.

- Lofland John, David A. Snow i inni. 2009. *Analiza układów społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Mirzoeff, Nicholas (red.). 2007. *The Visual Culture Reader*. London, NY: Routledge.
- Mitchell, William J. Thomas. 1994. *Picture Theory: Essays on Verbal and Visual Representation*. Chicago: University of Chicago Press.
- Mitchell, William J. Thomas. 1995. *Interdisciplinarity and Visual Culture?*. „Art Bulletin” 77: 540–541.
- Nowicka, Ewa. 2005. *Świat człowieka–świat kultury*. Warszawa: WN PWN.
- Pink, Sarah. 2009. *Etnografia wizualna. Obrazy, media i przedstawienia w badaniach*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Polanyi Michael. 1966. *The Tacit Dimension*. London: Routledge.
- Rose, Gillian. 2007. *Visual Methodologies*. London: Sage.
- Silverman, David. 2007. *Interpretacja danych jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Strzeмиński, Władysław. 2006. *Wybór pism estetycznych*. Kraków: Universitas.
- Sztompka, Piotr. 2006. *Socjologia wizualna. Fotografia jako metoda badawcza*. Warszawa: WN PWN.
- Tufte, Edward. 1997. *Visual Explanations: Imagies and Quantities*. Ceschire CT: Graphics Press.
- Wolff, Janet. 1991. *The Social Production of Art*. London: Macmillan.